

CZWARTA INSTRUKCJA KONGREGACJI DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW DLA POPRAWNEGO WPROWADZENIA SOBOROWEJ KONSTYTUCJI O LITURGII (ART. 37 - 40) "LITURGIA RZYMSKA I INKULTURACJA"

WSTĘP

W Obrządku rzymskim w przeszłości dopuszczana uprawniona różnorodność, została ponownie przewidziana przez Sobór Watykański II w Konstytucji Sacrosanctum Concilium, przede wszystkim na Misjach. "W sprawach, które nie dotyczą wiary lub dobra powszechnego, nawet w Liturgii Kościół nie chce narzucać sztywnych jednolitych form". Kościół, który znał i nadal zna różnorodność form i rodzin liturgicznych, uważa, że ta różnorodność nie tylko nie szkodzi jego jedności, ale ją dowartościowuje.

Papież Jan Paweł II w Liście Apostolskim Vicesimus quintus annus uznał wysiłek zmierzający do zakorzenienia Liturgii w różnych kulturach za zadanie ważne dla odnowy liturgicznej. Praca ta, przewidziana już w poprzednich Instrukcjach i księgach liturgicznych, powinna być kontynuowana, w świetle doświadczeń, przyjmując - tam, gdzie jest to konieczne - wartości kulturowe, "które można pogodzić z prawdziwym i autentycznym duchem Liturgii, z poszanowaniem zasadniczej jedności Obrządku rzymskiego, znajdującej wyraz w księgach liturgicznych".

NATURA NINIEJSZEJ INSTRUKCJI

Z polecenia Ojca Świętego Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów przygotowała niniejszą Instrukcję, w której ustala się Normy w celu dostosowania Liturgii do charakteru i tradycji różnych narodów, zawarte w artykułach 37-40 Konstytucji Sacrosanctum Concilium; zostają w niej precyzyjniej wyjaśnione niektóre zasady, wyrażone we wspomnianych artykułach Konstytucji o Liturgii przy pomocy pojęć ogólnych. Zalecenia niniejszej Instrukcji są przedłożone w bardziej odpowiedniej formie, a w końcu jaśniej określa się sposób postępowania w celu takiego ich zachowania, by ta dziedzina była wprowadzana w życie już tylko według ustalonych tu zaleceń. Chociaż zasady teologiczne dotyczące zagadnień wiary i inkulturacji oczekują jeszcze na pogłębienie, Kongregacja uznała za uzasadnione pomóc Biskupom i Konferencjom Episkopatu rozważyć adaptacje przewidziane już w księgach liturgicznych lub wprowadzić je według prawa; poddać krytycznej analizie możliwości być może już uzgodnione, a w końcu, jeśli w pewnych kulturach potrzeba duszpasterska pilnie wymaga tej formy adaptacji Liturgii, którą Konstytucja o Liturgii nazywa "głębszą" a równocześnie określa ją jako "trudniejszą", zorganizować jej wykorzystanie i zastosowanie, według prawa, w sposób bardziej dostosowany.

UWAGI WSTĘPNE

Konstytucja Sacrosanctum Concilium mówiła o dostosowaniu Liturgii, wskazując jego niektóre formy. Następnie Urząd Nauczycielski Kościoła użył pojęcia "inkulturacja" dla bardzo konkretnego określenia "wcielenia Ewangelii w kultury miejscowe a jednocześnie wprowadzenia tychże kultur do życia Kościoła". "Inkulturacja oznacza wewnętrzną transformację autentycznych wartości kulturowych poprzez ich integrację z chrześcijaństwem i zakorzenienie chrześcijaństwa w różnorodnych ludzkich kulturach".

Zmiana słownictwa jest zrozumiała także w dziedzinie Liturgii. Pojęcie "przystosowanie", zapożyczone z języka misyjnego, mogło nasuwać myśl przede wszystkim o zmianach, mających charakter wyjątkowy i zewnętrzny. Pojęcie "inkulturacja" może lepiej służyć

wyrażeniu podwójnego wymiaru działania: "Poprzez inkulturację Kościoła wciela Ewangelię w różne kultury i jednocześnie wprowadza narody z ich kulturami do swej własnej wspólnoty". Z jednej strony przenikanie Ewangelii w określone środowisko społeczno-kulturowe "użyźnia je od wewnątrz bogactwami z wysoka, umacnia, uzupełnia i naprawia w Chrystusie". Z drugiej strony Kościół przyswaja sobie te wartości, jeśli są zgodne z Ewangelią: "Kościół... posłużył się dorobkiem różnych kultur, ażeby Chrystusowe orędzie zbawcze rozpowszechnić... oraz wyjaśniać je, badać, głębiej zrozumieć oraz lepiej wyrazić w odprawianiu Liturgii i w życiu wielopostaciowej społeczności wiernych". Ten podwójny wymiar oddziałujący w inkulturacji wyraża jeden z elementów tajemnicy Wcielenia .

Tak rozumiana inkulturacja ma swoje miejsce zarówno w kulcie chrześcijańskim, jak również na innych polach życia Kościoła. Stanowi ona jeden z aspektów inkulturacji Ewangelii, wymagającej prawdziwej integracji , w życie wiary każdego narodu, raczej trwałych wartości kultury niż jej wyrazów przejściowych. Powinna więc być ściśle połączona z szerszym działaniem, z zaprogramowanym duszpasterstwem, które obejmowałoby całość kondycji ludzkiej.

To złożone i cierpliwe działanie, tak jak wszystkie formy oddziaływania ewangelizacyjnego, wymaga metodycznego i pogłębionego zadania poszukiwania i rozeznawania. Inkulturacja życia chrześcijańskiego oraz jego obrzędów liturgicznych, dla całego narodu, powinno być zresztą owocem stopniowego dojrzewania w wierze .

Niniejsza Instrukcja bierze pod uwagę bardzo zróżnicowane sytuacje. Na pierwszym miejscu kraje o tradycji niechrześcijańskiej, w których Ewangelia była głoszona w czasach nowożytnych przez misjonarzy, którzy jednocześnie przynieśli Obrządek rzymski. Jest dzisiaj lepiej widoczne, że "wchodząc w kontakt z kulturami, Kościół winien przyjąć to wszystko, co w tradycjach narodów jest możliwe do pogodzenia z Ewangelią, aby do nich dostosować bogactwa Chrystusa i wzbogacić się samemu rozległą mądrością narodów ziemi" .

Inna sytuacja zachodzi w krajach o starożytnej chrześcijańskiej tradycji zachodniej, w których od dawna kulturę przenikała wiara oraz Liturgia wyrażana w Obrządku rzymskim. Ułatwiło to w tych krajach przyjęcie reformy liturgicznej, a możliwości przystosowania przewidziane w księgach liturgicznych powinny wystarczyć, by odpowiednio odpowiedzieć na uprawnione zróżnicowania lokalne (por. niżej; nr 53-61). Jednak w niektórych krajach, w których współistnieje wiele kultur, zwłaszcza z powodu imigracji, trzeba uwzględnić problemy szczegółowe, jakie wynikają z tego typu sytuacji (por. niżej; nr 49).

Trzeba również zwracać uwagę na stopniowe pojawianie się zarówno w krajach o tradycji chrześcijańskiej, jak i niechrześcijańskiej, kultury naznaczonej obojętnością lub brakiem zainteresowania dla religii .

W przypadku takiej sytuacji nie należy mówić o inkulturacji Liturgii, ponieważ nie tyle chodzi w tych przypadkach o przyjęcie istniejących wcześniej wartości religijnych przez ich ewangelizację, ile o położenie nacisku na formację liturgiczną i odnajdywanie najbardziej dostosowanych środków w celu dotarcia do umysłów i serc.

I. PROCES INKULTURACJI W HISTORII ZBAWIENIA

Zagadnienia pojawiające się obecnie przy inkulturacji Obrządku rzymskiego mogą znaleźć wyjaśnienie w historii zbawienia; w różnych formach dokonywał się w niej proces inkulturacji.

W całej swojej historii, Izrael zachowywał pewność, że jest narodem wybranym przez Boga, świadkiem Jego działania i miłości wśród narodów. Jeśli od narodów sąsiednich przejął pewne formy kultu, to jednak wiara w Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba - wcielając te elementy do

swojej praktyki religijnej - dokonywała w nich głębokich zmian, dotyczących przede wszystkim znaczenia a często formy, mających na celu sprawowanie pamiętki wielkich dzieł Bożych w swojej historii.

Spotkanie świata żydowskiego z mądrością grecką otworzyło nową formę inkulturacji; przekład Biblii na język grecki wprowadził Słowo Boże w świat, który był dla niego zamknięty i przyczynił się, pod natchnieniem Bożym, do ubogacenia Pisma Świętego.

Stary Testament jest historią zbawienia a kultura narodu wybranego służyła przygotowaniu przyjścia Syna Bożego. Prawo Mojżeszowe, prorocy i psalmy (por. Łk 24, 27 i 44) miały na celu przygotować na zrozumienie życia i orędzia Jezusa. Przychodząc na ziemię, Syn Boży - "zrodzony z niewiasty, zrodzony pod Prawem" (por. Ga 4, 4) - związał się z warunkami społecznymi i kulturowymi ludzi, z którymi żył i modlił się. Stając się człowiekiem, przyjął naród, kraj i epokę, ale na mocy wspólnej natury ludzkiej "zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem". Rzeczywiście, "wszyscy jesteśmy w Chrystusie, a nasza wspólna natura żyje na nowo w Nim. Dlatego nazywa się Go nowym Adamem" .

Chrystus, który zechciał dzielić naszą ludzką naturę (por. Hbr 2, 14), umarł za wszystkich, aby zgromadzić w jedno wszystkie rozproszone dzieci Boże (por. J 11, 52). Przez swoją śmierć chciał obalić mur dzielący ludzi, czyniąc z Izraela i innych narodów jeden lud. Mocą swojego zmartwychwstania przyciąga On do siebie wszystkich ludzi i tworzy w sobie jednego nowego Człowieka (por. Ef 2, 14-16; J 12, 32). W Nim narodził się już nowy świat (por. 2 Kor 5, 16-17), a każdy może stać się nowym stworzeniem. W Nim ciemność ustępuje światłu, obietnica staje się rzeczywistością, a wszystkie dążenia religijne człowieka znajdują swoje wypełnienie. Przez ofiarę swojego ciała, złożoną raz na zawsze (por. Hbr 10, 10), Jezus Chrystus ustanowił pełnię kultu w Duchu i prawdzie, w nowości, której pragnął dla swoich uczniów (por. J 4, 23-24).

"W Chrystusie... otrzymaliśmy pełnię kultu Bożego". W Nim mamy naszego Arcykapłana, wybranego spośród ludzi (por. Hbr 5, 1-5; 10, 19-21), "zabity wprawdzie na ciełe, ale powołany do życia Duchem" (1 P 3, 18). Chrystus i Pan uczynił nowy lud "królestwem - kapłanami dla Boga i Ojca swojego" (Ap 1, 6; por. 5, 9-10) . Zanim jednak zapoczątkował w swojej krwi Tajemnicę Paschalną, która stanowi istotę kultu chrześcijańskiego, zechciał On ustanowić Eucharystię, pamiętkę swojej śmierci i swojego zmartwychwstania, aż do swojego ponownego przyjścia. Tutaj znajduje się zasada Liturgii chrześcijańskiej oraz ośrodek jej formy obrzędowej.

W chwili wstępowania do Ojca, Chrystus zmartwychwstały zapewnia uczniów o swojej obecności i posyła ich głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu oraz przez Chrzest czynić wszystkie narody swoimi uczniami (por. Mt 28, 19; Mk 16, 15; Dz 1, 8). Przyjście Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy zapoczątkowuje wśród ludzi nową wspólnotę, jednocząc ich wszystkich ponad znakiem podziału, jakim są języki (por. Dz 2, 1-11). Cudowne dzieła Boże będą odtąd głoszone wszystkim ludziom, każdego języka i każdej kultury (por. Dz 10, 44-48). Ludzie odkupieni krwią Baranka i zjednoczeni w komunii braterskiej (por. Dz 2, 42) zostają powołani ze wszystkich pokoleń, języków, ludów i narodów (por. Dz 5, 9).

Wiara w Chrystusa daje wszystkim narodom możliwość korzystania z obietnicy i uczestniczenia w dziedzictwie ludu Przymierza (por. Ef 3, 6), niewyrzekając się swojej kultury. Pod natchnieniem Ducha Świętego, po św. Piotrze (por. Dz 10), św. Paweł poszerzył drogę Kościoła (por. Ga 2, 2-10), nie zacieśniając Ewangelii do ram prawa Mojżeszowego, ale zachowując to, co on sam otrzymał z tradycji pochodzącej od Pana (por. 1 Kor 11, 23). W taki sposób od początku Kościół nie wymagał od nawróconych nie obrzezanych nic oprócz tego, co konieczne, zgodnie z decyzją zgromadzenia apostolskiego w Jerozolimie (Dz 15, 28)

Gromadząc się na łamanie chleba w pierwszym dniu tygodnia, który staje się dniem Pańskim (por. Dz 20, 7; Ap 1, 10), pierwotne wspólnoty chrześcijańskie wypełniały polecenie Jezusa,

który - w kontekście pamiątki Paschy żydowskiej - ustanowił pamiątkę swojej Męki. W ciągłości jedynej historii zbawienia, wspólnoty te spontanicznie przejęły formy i teksty kultu żydowskiego, dostosowując je do wyrażenia radykalnej nowości kultu chrześcijańskiego. Pod przewodnictwem Ducha Świętego dokonało się rozróżnienie między tym, co mogło lub musiało czy też nie musiało być zachowane z żydowskiego dziedzictwa kultowego.

Rozszerzanie się Ewangelii w świecie doprowadziło do pojawienia się nowych form obrzędowych w Kościołach pochodzących z pogaństwa, będących pod wpływem różnych tradycji kulturowych. Pod przewodnictwem Ducha Świętego dokonało się również rozróżnienie w elementach pochodzących z kultur "pogańskich" między tym, co było nie do pogodzenia z chrześcijaństwem, a tym, co mogło być przyjęte zgodnie z tradycją apostołską, w wierności Ewangelii zbawienia.

Tworzenie się i rozwój form obrzędów chrześcijańskich dokonywało się stopniowo zgodnie z warunkami lokalnymi, w wielkich środowiskach kulturowych, w których rozszerzyła się Ewangelia. W ten sposób na Zachodzie i Wschodzie chrześcijańskim narodziły się różne rodziny liturgiczne. Ich bogate dziedzictwo zachowuje wiernie pełnię tradycji chrześcijańskiej. Kościół Zachodni zapożyczył niekiedy elementy swojej Liturgii z dziedzictwa wschodnich rodzin liturgicznych. Kościół Rzymski zastosował w swojej Liturgii język, którym posługiwali się ludzie, na początku język grecki, a później łaciński, i podobnie jak inne Kościoły łacińskie w kulcie przejął ważne elementy życia społecznego Zachodu, nadając im znaczenie chrześcijańskie. Wielokrotnie w historii Obrządek rzymski pokazał swoją zdolność przyjęcia tekstów, śpiewów, gestów i obrzędów różnego pochodzenia oraz dostosowania się do kultur lokalnych w krajach misyjnych, nawet jeśli w pewnych okresach przeważała troska o jednorodność liturgiczną.

W naszych czasach Sobór Watykański II przypomniał, że Kościół "nie przynosi żadnego uszczerbku dobru doczesnemu, lecz przeciwnie, wspiera i przyswaja sobie uzdolnienia i zasoby oraz obyczaje narodów, o ile są dobre, a przyjmując oczyszcza je, umacnia i podnosi. (...) Działalnością swoją sprawia, że cokolwiek dobrego znajduje się zasiane w sercach i umysłach ludzkich lub we własnych obrządkach i kulturach narodów, wszystko to nie tylko nie ginie, lecz doznaje ulepszenia, wyniesienia na wyższy poziom i pełnego udoskonalenia na chwałę Bożą, na zawstydzenie szatana i dla szczęścia człowieka". Dlatego więc Liturgia Kościoła nie powinna być obca żadnemu krajowi, żadnemu narodowi, żadnej osobie, a równocześnie przekracza ona wszelki partykularyzm rasowy czy narodowy. Powinna być zdolna do wyrażania się w każdej kulturze ludzkiej, zachowując w pełni swoją tożsamość w wierności tradycji otrzymanej od Pana.

Liturgia, podobnie jak Ewangelia, powinna szanować kultury, ale równocześnie zachęcać je do oczyszczania się i uświęcania.

Żydzi, przyjmując Chrystusa przez wiarę, wiedzą, że wypełnił On Przymierze Mojżeszowe, będąc Pośrednikiem nowego i wiecznego Przymierza przypieczętowanego Jego krwią, wylaną na krzyżu. Wiedzą, że przez swoją jedyną i doskonałą ofiarę jest On prawdziwym Arcykapłanem i ostateczną Świątynią (por. Hbr 6-10). Dlatego więc bezpośrednio ulegają relatywizacji takie przepisy, jak obrzezanie (por. Ga 5, 1-6), szabat (por. Mt 12, 8 i par) oraz ofiary w świątyni (por. Hbr 10).

Chrześcijanie pochodzący z pogaństwa, przyjmując Chrystusa, musieli w sposób radykalny wyrzec się bożków, mitologii, zabobonów (por. Dz 19, 18-19; 1 Kor 10, 14-22; Kol 2, 20-22; 1 J 5, 21).

Jednak, niezależnie od swojego pochodzenia etnicznego czy kulturowego, chrześcijanie musieli uznać w historii Izraela obietnicę, prorocstwo i historię swojego zbawienia. Otrzymują

oni księgi Starego Testamentu tak samo jak Nowego jako Słowo Boże. Przyjmują znaki sakramentalne, które mogą być w pełni zrozumiałe jedynie za pośrednictwem Pisma Świętego i w życiu Kościoła .

Wyzwaniem dla pierwszych chrześcijan, odczuwanym w różnym stopniu i różnie motywowanym w zależności czy pochodzili z narodu wybranego czy z pogaństwa, było pogodzenie wyrzeczeń nakładanych przez wiarę w Chrystusa z wiernością kulturze i tradycjom narodu, do którego należeli. Takie też jest wyzwanie dla chrześcijan wszystkich czasów, jak świadczą słowa św. Pawła: "My głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan" (1 Kor 1, 23).

Istnieje nadal konieczność takiego rozróżniania, jakie dokonywało się w historii Kościoła, by za pośrednictwem Liturgii dzieło zbawienia wypełnione przez Chrystusa wiernie przedłużało się w Kościele, przez moc Ducha, w czasie i przestrzeni oraz w różnych kulturach ludzkich.

II. WYMAGANIA I WARUNKI WSTĘPNE DLA INKULTURACJI LITURGICZNEJ

a/ WYMAGANIA WYNIKAJĄCE Z NATURY LITURGII

Przed wszelką próbą inkulturacji należy uwzględnić samą naturę Liturgii. "Jest (ona) rzeczywiście uprzywilejowanym miejscem spotkania chrześcijan z Bogiem oraz z Tym, którego On posłał, z Jezusem Chrystusem (por. J 17, 3)". Jest ona jednocześnie działaniem Chrystusa kapłana i działaniem Kościoła, będącego Jego Ciałem, ponieważ w celu wypełnienia swojego dzieła uwielbienia Boga i uświęcenia, ludzi dokonywanego przez widzialne znaki, łączy On zawsze z sobą Kościół, który przez Niego i w Duchu Świętym składa Ojcu należny Mu kult .

Natura Liturgii jest do tego stopnia wewnętrznie związana z naturą Kościoła, że przede wszystkim w Liturgii ukazuje się natura Kościoła. Kościół posiada więc specyficzne cechy charakterystyczne, które odróżniają go od każdego innego zgromadzenia czy wspólnoty.

Istotnie, nie powstaje on za pośrednictwem ludzkiej decyzji, ale jest zwołany przez Boga w Duchu Świętym i w wierze odpowiada na Jego darmowe wezwanie (ekklesia ma związek z klesis, "powołanie"). Ten szczególny charakter Kościoła ujawnia się przez jego zgromadzenie jako ludu kapłańskiego, przede wszystkim w dniu Pańskim, przez Słowo, które Bóg kieruje do swoich dzieci, i za pośrednictwem posługi kapłana, który dzięki sakramentowi Święceń działa w osobie Chrystusa Głowy .

Kościół, ponieważ jest katolicki, przekracza bariery dzielące ludzi; przez chrzest wszyscy stają się dziećmi Bożymi i w Chrystusie tworzą jeden lud, w którym "nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety" (Ga 3, 28). W ten sposób jest on wezwany do zgromadzenia wszystkich ludzi, mówienia wszystkimi językami i przenikania każdej kultury.

Kościół wreszcie pielgrzymuje na ziemi, z daleka od Pana (por. 2 Kor 5, 6); w swoich sakramentach i instytucjach nosi odbicie czasu obecnego, ale kieruje się ku błogosławionej nadziei i objawieniu Jezusa Chrystusa (por. Tt 2, 13). Znajduje to wyraz w jego modlitwie błagalnej; zwracając uwagę na potrzeby ludzi i społeczności (por. 1 Tm 2, 1-4), wyznaje, że jesteście obywatelami nieba (por. Flp 3, 20).

Kościół karmi się Słowem Bożym utrwalonym na piśmie w Starym i Nowym Testamencie, a głosząc je w Liturgii, przyjmuje jako obecność Chrystusa: "Gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas On sam mówi". Słowo Boże ma więc pierwszorzędne znaczenie w sprawowaniu Liturgii, tak że Pisma Świętego nie może zastąpić żaden inny tekst, bez względu jak bardzo byłby czcigodny. Biblia daje Liturgii to, co stanowi istotę jej języka, znaków i

modlitwy, szczególnie w Psalmach.

Ponieważ Kościół jest owocem ofiary Chrystusa, Liturgia zawsze jest sprawowaniem Tajemnicy Paschalnej Chrystusa, uwielbieniem Boga Ojca oraz uświęceniem człowieka mocą Ducha Świętego. Kult chrześcijański w szczególny sposób znajduje swój najbardziej podstawowy wyraz, gdy każdej niedzieli, na całym świecie, chrześcijanie zgromadzeni wokół ołtarza pod przewodnictwem kapłana sprawują Eucharystię, razem słuchają Słowa Bożego oraz upamiętniają śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa w oczekiwaniu na Jego chwalebne przyjście. Wokół tego centralnego punktu, Tajemnica Paschalna aktualizuje się, w swój specyficzny sposób, w sprawowaniu każdego z sakramentów wiary.

Całe życie liturgiczne koncentruje się przede wszystkim na Ofierze eucharystycznej i na innych Sakramentach, powierzonych przez Chrystusa Jego Kościołowi. Kościół na mocy swojej władzy duszpasterskiej ma zadanie wiernego przekazywania ich z troską wszystkim pokoleniom. Na mocy swojej władzy duszpasterskiej może on decydować o tym, co może być użyteczne dla dobra wiernych, odpowiednio do okoliczności, czasów i miejsc. Nie posiada jednak żadnej władzy nad tym, co zależy od woli Chrystusa i stanowi niezmienną część Liturgii. Zrywanie więzi, jaką sakramenty mają z Chrystusem, który je ustanowił, oraz z aktami założycielskimi Kościoła, nie byłoby już ich inkulturacją, ale naruszeniem ich istoty.

Kościół Chrystusowy uobecnia się i nabiera swojego znaczenia, w danym miejscu i w określonym czasie, przez Kościoły lokalne i partykularne, które w Liturgii ukazują jego prawdziwą naturę. Dlatego każdy Kościół partykularny powinien zgadzać się z Kościołem uniwersalnym nie tylko odnośnie nauki wiary i znaków sakramentalnych, lecz także zwyczajów przyjętych powszechnie z nieprzerwanej tradycji apostołskiej. Dotyczy to modlitwy codziennej, świętowania niedzieli, rytmu tygodniowego, Wielkanocy i przedstawiania całej tajemnicy Chrystusa w ciągu roku liturgicznego, praktyki pokuty i postu, sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, obchodzenia pamiętki Pana oraz związku między Liturgią Słowa i Liturgią Eucharystyczną, odpuszczania grzechów, święceń, małżeństwa i namaszczenia chorych.

W Liturgii Kościół wyraża swoją wiarę w formie symbolicznej i wspólnotowej; uzasadnia to potrzebę prawodawstwa, obejmującego organizację kultu, redagowanie tekstów i sprawowanie obrzędów. Uzasadnia to również charakter nakazowy tego prawodawstwa w ciągu wieków aż do dzisiaj, mającego na celu zapewnienie prawowierności kultu, czyli nie tylko uniknięcia błędów, ale przekazania całości wiary, ponieważ "prawo modlitwy" (lex orandi) Kościoła odpowiada jego "prawu wiary" (lex credendi).

Niezależnie od stopnia inkulturacji, Liturgia nie może obejść się bez stałej formy prawnej i bez czujności ze strony tych, którym powierzono w Kościele tę odpowiedzialność: Stolicy Apostolskiej oraz - zgodnie z prawem - Konferencjom Episkopatu dla danego terytorium i Biskupowi dla jego diecezji.

b/ WARUNKI WSTĘPNE DLA INKULTURACJI LITURGII

Tradycja misyjna Kościoła zawsze troszczyła się o ewangelizację ludzi w ich języku. Często zdarzało się, że właśnie pierwsi głosiciele Ewangelii w jakimś kraju utrwalali na piśmie języki przekazywane dotąd tylko w formie mówionej. Mieli do tego prawo, ponieważ za pośrednictwem języka ojczystego, będącego nośnikiem mentalności i kultury, można trafić do duszy narodu, wzbudzać w nim ducha chrześcijańskiego oraz pozwolić mu głębiej uczestniczyć w modlitwie Kościoła.

Po pierwszej ewangelizacji, głoszenie Słowa Bożego w języku danego kraju jest niezwykle użyteczne dla narodu w obrzędach liturgicznych. Przekład Biblii, lub przynajmniej tekstów biblijnych używanych w Liturgii, jest więc z konieczności etapem w procesie inkulturacji

liturgicznej .

Aby recepcja Słowa Bożego była poprawna i owocna, "należy rozbudzić to serdeczne i żywe umiłowanie Pisma Świętego, o którym świadczą czcigodna tradycja obrządków wschodnich i zachodnich". Inkulturacja Liturgii od początku zakłada więc przyswojenie przez daną kulturę Pisma Świętego .

Dla oceny stopnia koniecznej inkulturacji liturgicznej duże znaczenie ma różnorodność sytuacji eklezjalnych. Inna jest sytuacja krajów ewangelizowanych od wieków, w których wiara chrześcijańska nadal jest obecna w kulturze, a inna w krajach, w których ewangelizacja trwa od niedawna lub jeszcze nie przeniknęła głęboko rzeczywistości kulturowych. Odmienna jest sytuacja Kościoła, gdzie chrześcijanie stanowią mniejszość w stosunku do pozostałej ludności. Jeszcze bardziej złożona sytuacja może zachodzić wtedy, gdy ludność żyje w pluralizmie kulturowym i językowym. Tylko dokładna ocena sytuacji może wskazać drogę do zadowalających rozwiązań.

Dla przygotowania inkulturacji obrzędów Konferencje Episkopatu powinny odwołać się do kompetentnych osób zarówno jeśli chodzi o tradycję liturgiczną Obrządku rzymskiego, jak o ocenę lokalnych wartości kulturowych. Konieczne są wstępne badania w dziedzinie historii, antropologii, egzegezy i teologii. Powinny one jednak zostać skonfrontowane z doświadczeniem duszpasterskim duchowieństwa miejscowego, szczególnie autochtonicznego . Bardzo cenna będzie opinia miejscowych "mędrców", których mądrość ludzka otwarła się na światło Ewangelii. Inkulturacja liturgiczna powinna zarówno starać się zadowolić wymagania kultury tradycyjnej, jak również uwzględnić ludność będącą pod wpływem kultury miejskiej i przemysłowej.

c/ ODPOWIEDZIALNOŚĆ KONFERENCJI EPISKOPATU

Ponieważ chodzi o kultury lokalne, jest zrozumiałe, dlaczego Konstytucja Sacrosanctum Concilium wymaga na tym polu interwencji "różnych prawnie ustanowionych konferencji biskupów, właściwych danemu terytorium". Konferencje Episkopatu mają w tym względzie "dokładnie i roztropnie rozważyć, co w tej dziedzinie można przyjąć do kultu Bożego z tradycji i ducha poszczególnych narodów". Mogą wtedy dopuścić "to, co w obyczajach narodowych nie wiąże się nierozłącznie z zabobonami i błędami (...), byleby odpowiadało zasadom prawdziwego i autentycznego ducha Liturgii" .

Do Konferencji Episkopatu należy ocena, czy wprowadzenie do Liturgii, według procedury podanej w dalszej części (por. niżej; nr 62 i 65-69), elementów zapożyczonych z obrzędów społecznych i religijnych narodów, które stanowią obecnie żywą część ich kultury, mogłoby wzbogacić zrozumienie czynności liturgicznych, nie wzbudzając nieprzychylnych konsekwencji dla wiary i pobożności wiernych. Powinny w każdym razie starać się unikać niebezpieczeństwa, by takie wprowadzenie nie wydało się wiernym powrotem do stanu poprzedzającego ewangelizację (por. niżej; nr 47).

Jeśli jednak zmiany w obrzędach i tekstach zostaną uznane za konieczne, należy uzgodnić je z całością życia liturgicznego, a zanim zostaną zastosowane a tym bardziej zalecone, powinny być starannie przedstawione duchowieństwu a potem wiernym, by w ten sposób uniknąć ryzyka niepokojenia ich bez uzasadnionych racji (por. niżej; nr 46 i 69).

III. ZASADY I NORMY PRAKTYCZNE DLA INKULTURACJI OBRZĄDKU RZYMSKIEGO

Kościół partykularne, zwłaszcza Kościoły młode, pogłębiając dziedzictwo liturgiczne

Kościła Rzymskiego, który je zrodził, staną się z kolei zdolne do znalezienia w ich dziedzictwie kulturowym, gdy to będzie użyteczne lub konieczne, stosownych form, by włączyć je integralnie do Obrządku rzymskiego.

Formacja liturgiczna zarówno wiernych, jak duchowieństwa, zgodnie z wymaganiami Konstytucji Sacrosanctum Concilium, powinna pozwolić na przyjęcie znaczenia tekstów i obrzędów zawartych w aktualnych księgach liturgicznych, a w ten sposób na uniknięcie zmian lub opuszczeń w tym, co pochodzi z tradycji Obrządku rzymskiego.

a/ ZASADY OGÓLNE

W poszukiwaniu i zastosowaniu inkulturacji Obrządku rzymskiego, powinno się uwzględnić: 1. celowość związaną z dziełem inkulturacji; 2. istotową jedność Obrządku rzymskiego; 3. kompetentną władzę.

Celowość, która powinna kierować inkulturacją Obrządku rzymskiego jest ta sama, jaką Sobór Watykański II położył u podstaw ogólnej odnowy Liturgii: "To odnowienie ma polegać na takim układzie tekstów i obrzędów, aby one jaśniej wyrażały święte tajemnice, których są znakiem, i aby wierni chrześcijanie, o ile to możliwe, łatwo mogli je zrozumieć i uczestniczyć w nich w sposób pełny, czynny i zbiorowy".

Ważne jest również, by obrzędy były "dostosowane do pojętności wiernych, aby na ogół nie potrzebowały wielu wyjaśnień", uwzględniając samą naturę Liturgii, biblijny i tradycyjny charakter jej struktury i sposobu wyrażania się, tak jak zostało to wcześniej przedstawione (nr 21-27).

Proces inkulturacji powinien dokonywać się przy zachowaniu istotowej jedności Obrządku rzymskiego. Jedność ta jest obecnie wyrażona we wzorcowych księgach liturgicznych opublikowanych na mocy autorytetu Papieża oraz w odpowiadających im księgach liturgicznych zaaprobowanych przez Konferencje Episkopatu poszczególnych krajów i zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską. Poszukiwanie inkulturacji nie ma na celu tworzenia nowych rodzin obrzędowych; odpowiadając na potrzeby określonej kultury, prowadzi ona do adaptacji, które zawsze stanowią część Obrządku rzymskiego.

Adaptacje Obrządku rzymskiego, także na polu inkulturacji zależą jedynie od władzy Kościoła. Władza ta należy do Stolicy Apostolskiej, która wykonuje ją przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów; należy także, w granicach określonych przez prawo, do Konferencji Episkopatu oraz Biskupa diecezjalnego. "Nikommu innemu, choćby nawet był kapłanem, nie wolno na własną rękę niczego dodawać, ujmować lub zmieniać w Liturgii". Inkulturacja nie jest zatem pozostawiona inicjatywie osobistej celebransów ani inicjatywie zbiorowej zgromadzenia.

Podobnie zezwolenia udzielone jednemu określonym regionowi nie mogą zostać rozciągnięte na inne regiony bez właściwych zezwoleń, nawet gdyby Konferencja Episkopatu uznała, że posiada wystarczające powody do zastosowania ich w swoim kraju.

b/ CO MOŻE BYĆ PRZYSTOSOWANE?

W analizie czynności liturgicznej, biorącej pod uwagę inkulturację, należy rozważyć także tradycyjną wartość elementów tej czynności, szczególnie jej pochodzenie biblijne lub patrystyczne (por. wyżej; nr 21-26), ponieważ nie wystarczy rozróżnienie między tym, co może być zmienione, i tym, co jest niezmiennie.

Język, który dla ludzi jest głównym środkiem porozumiewania się między sobą, w obrzędach

liturgicznych ma na celu głoszenie wiernym dobrej nowiny o zbawieniu i wyrażanie modlitwy, przez którą Kościół zwraca się do Pana. Powinien on więc zawsze wyrażać, wraz z prawdą wiary, wielkość i świętość sprawowanych tajemnic.

Trzeba będzie zatem z uwagą przeanalizować, które elementy języka jakiegoś narodu mogą zostać stosownie wprowadzone do obrzędów liturgicznych, a szczególnie, czy jest rzeczą słuszną czy niewskazaną wprowadzanie wyrażen z religii niechrześcijańskich. Powinno być równie ważne uwzględnienie różnych rodzajów literackich używanych w Liturgii: czytanie tekstów biblijnych, modlitwy przewodniczącego zgromadzenia, śpiew psalmów, aklamacje, refreny, odpowiedzi, hymny, modlitwy litanijne.

Muzyka i śpiew, będące wyrazami duszy narodu, posiadają w Liturgii szczególne znaczenie. Powinno się więc rozwijać śpiew, na pierwszym miejscu tekstów liturgicznych, by głosy wiernych mogły być słyszane w samych czynnościach liturgicznych. "Ponieważ w niektórych krajach, zwłaszcza na misjach, żyją ludy posiadające własną tradycję muzyczną, która ma doniosłe znaczenie dla ich życia religijnego i społecznego, należy odnieść się do tej muzyki z szacunkiem i przyznać jej odpowiednie miejsce w kształtowaniu zmysłu religijnego tych ludów oraz w dostosowaniu kultu do ich charakteru" .

Powinno się zatem zwracać uwagę na fakt, że tekst śpiewany głębiej wyciska się w pamięci niż tekst czytany, a to przypomina, by wymagać inspiracji biblijnej i liturgicznej oraz odpowiedniej jakości literackiej śpiewanych tekstów.

Do kultu Bożego można dopuścić formy muzyczne, motywy, instrumenty muzyczne, "jeżeli (...) mogą być przystosowane do użytku sakralnego, jeżeli odpowiadają godności świątyni i rzeczywiście przyczyniają się do zbudowania wiernych" .

Ponieważ Liturgia jest czynnością, szczególnie znaczenie mają w niej gesty i postawy . Te gesty i znaki, które należą do istotnego obrzędu sakramentów i są wymagane do ich ważności nie mogą zostać zmienione i powinny być zachowane, tak jak są zatwierdzone przez najwyższą władzę w Kościele .

Gesty i postawy celebrującego kapłana powinny wyrażać właściwą dla niego funkcję: kapłan przewodniczy zgromadzeniu zastępując osobę Chrystusa .

Gesty i postawy zgromadzenia, jako znaki wspólnoty i jedności, służą aktywnemu uczestniczeniu, wyrażając i rozwijając ducha i wrażliwość uczestników. W kulturze jakiegoś kraju powinno się wybrać gesty i postawy ciała, które wyrażają pozycję człowieka wobec Boga, nadając im znaczenie chrześcijańskie, o ile to możliwe, zgodne z gestami i postawami pochodzącymi z Biblii.

U niektórych ludów śpiewowi w sposób naturalny towarzyszą klaskanie w dłonie, rytmiczny ruch ciała lub taneczne ruchy uczestników. Takie formy ekspresji mogą mieć swoje miejsce w czynnościach liturgicznych tych narodów pod warunkiem, by zawsze były wyrazem prawdziwej wspólnotowej modlitwy uwielbienia, chwały, ofiarowania, prośby, a nie zwyczajnym widowiskiem.

Obrzędy liturgiczne ubogaca wkład sztuki ; która pomaga wiernym w ich sprawowaniu, w spotkaniu z Bogiem i modlitwie. Sztuka powinna więc posiadać w Kościele każdego ludu i narodu wolność wyrazu, uwzględniając, by przyczyniała się do piękna budowli i obrzędów liturgicznych, przez szacunek i cześć, jakie są im należne, oraz by miała rzeczywiście znaczącą rolę w życiu i tradycji narodu. To samo dotyczy formy, ustawienia i ozdoby ołtarza, miejsca głoszenia Słowa Bożego i udzielania Chrztu , sprzętów, naczyń, szat i kolorów liturgicznych. Powinno się dać pierwszeństwo materiałom, formom i kolorom bliskim danemu krajowi.

Konstytucja Sacrosanctum Concilium zdecydowanie utrzymała stałą praktykę Kościoła proponowania czci wiernych wizerunków Chrystusa, Maryi Dziewicy i Świętych, ponieważ "cześć oddawana obrazowi jest skierowana do przedstawianej osoby". Wierzący w różnych kulturach powinni być wspomagani w swojej modlitwie i życiu duchowym przez oglądanie dzieł sztuki, które starają się przedstawić tajemnicę według geniuszu danego narodu.

Obok obrzędów liturgicznych i w powiązaniu z nimi w poszczególnych Kościołach partykularnych znajdują się różnorodne wyrazy pobożności ludowej. Wprowadzone niekiedy przez misjonarzy w czasie pierwszej ewangelizacji, często rozwijają się według zwyczajów lokalnych.

Wprowadzanie praktyk pobożnościowych do obrzędów liturgicznych nie może być dopuszczone jako miara inkulturacji, "ponieważ ona (Liturgia) ze swej natury znacznie je przewyższa".

Do Ordynariusza miejsca należy organizacja takich przejawów pobożności, rozwijanie ich pomocniczej roli dla życia i wiary chrześcijan, a w razie potrzeby oczyszczanie ich, gdyż potrzebują one nieustannie ewangelizacji. Ordynariusz powinien także czuwać, by nie zastępowały one obrzędów liturgicznych lub nie mieszały się z nimi.

c/ POTZREBA ROZTROPNOŚCI

"Nowości należy wprowadzać tylko wtedy, gdy wymaga tego prawdziwe i niewątpliwe dobro Kościoła, z zastrzeżeniem jednak, aby formy nowe wyrastały niejako organicznie z form już istniejących". Norma ta, dana przez Konstytucję Sacrosanctum Concilium ze względu na reformę liturgiczną, z zachowaniem stosownych proporcji, odnosi się także do inkulturacji Obrządku rzymskiego. Na tym polu potrzeba wychowania i czasu, by uniknąć zjawisk odrzucenia lub przywiązania się do form wcześniejszych.

Ponieważ Liturgia stanowi wyraz wiary i życia chrześcijańskiego, należy czuwać, by jej inkulturacja nie została naznaczona, choćby pozornie, synkretyzmem religijnym. Coś takiego mogłoby zdarzyć się, jeśli miejsca, przedmioty kultu, stroje liturgiczne, gesty i postawy pozwalałyby na mniemanie, że w celebracjach chrześcijańskich niektóre obrzędy miałyby takie samo znaczenie jak przed ewangelizacją. Synkretyzm byłby jeszcze groźniejszy, jeśli próbowano by zastąpić czytania i śpiewy biblijne (por. wyżej, nr 23) lub modlitwy tekstami zapożyczonymi z innych religii, nawet jeśli posiadałyby one niewątpliwą wartość religijną i moralną.

Dopuszczenie obrzędów lub gestów tradycyjnych do obrzędów inicjacji chrześcijańskiej, małżeństwa i pogrzebów stanowi etap inkulturacji wskazany już w Konstytucji Sacrosanctum Concilium. To dopuszczenie mogłoby jednak spowodować, że istota obrzędów chrześcijańskich i wyrażania wiary łatwo mogą być pomniejszone w oczach wiernych. Przyjęciu praktyk tradycyjnych powinno towarzyszyć oczyszczanie, a w razie konieczności zerwanie z nimi. To samo odnosi się, na przykład, do ewentualnej chrystianizacji świąt pogańskich lub miejsc świętych, do nadania kapłanowi oznak władzy zarezerwowanych dla przywódców społeczności, czci przodków. Należy w każdym razie unikać wszelkiej dwuznaczności. Tym bardziej, że Liturgia chrześcijańska absolutnie nie może przyjąć obrzędów związanych z magią, zabobonem, spirytyzmem, dążeniem do zemsty czy mających konotację seksualną.

W różnych krajach współistnieje wiele kultur, które albo tak uzupełniają się między sobą, że stopniowo tworzą nową kulturę, albo usiłują różnicować się, a nawet przeciwstawiać, by lepiej podkreślić swoje istnienie. Może zdarzyć się, że pewne praktyki i zwyczaje mają tylko znaczenie folklorystyczne. Konferencje Episkopatu powinny uważnie przeanalizować

konkretną sytuację każdego przypadku; powinny uszanować bogactwa każdej kultury i tych, którzy stali się jej obrońcami, nie zaniedbując i nie zapominając kultury mniejszościowej lub takiej, która jest mało znana; powinny ocenić także niebezpieczeństwa zamknięcia się w sobie wspólnot chrześcijańskich lub wykorzystywania inkułtury liturgicznej do celów politycznych. W krajach, których kultura jest naznaczona praktykami tradycyjnymi, powinno się rozważyć różne stopnie unowocześnieńa ludności.

Czasami w jednym kraju są używane liczne języki, i zdarza się, że każdy z nich jest używany tylko przez ograniczoną grupę osób lub przez jedno plemię. Powinno się wtedy szukać równowagi, która szanowałaby prawa poszczególnych grup czy plemion, jednak bez skrajnego wprowadzania z tego powodu partykularyzmu obrzędów liturgicznych. Trzeba również rozważyć czy w danym kraju jest możliwa ewolucja prowadząca do utworzenia się języka podstawowego.

Dla popierania inkulturacji liturgicznej na obszarze kulturowym szerszym niż jeden kraj, jest konieczne, by odpowiednie Konferencje Episkopatu uzgodniły i razem zdecydowały, jakie podjąć środki, gdyż "w miarę możliwości należy unikać poważnych różnic w obrzędach w graniczących ze sobą regionów" .

IV. ZAKRES ADAPTACJI W OBRZĄDKU RZYMSKIM

Konstytucja Sacrosanctum Concilium miała na uwadze inkulturację Obrządku rzymskiego, podając Zasady dostosowania Liturgii do charakteru i tradycji poszczególnych narodów , przewidując przepisy adaptacyjne w księgach liturgicznych (por. niżej; nr 53-61), a wreszcie przewidując w niektórych przypadkach, przede wszystkim w krajach misyjnych, adaptacje o głębszym charakterze (por. niżej, nr 57-58).

a/ ADAPTACJE PRZEWIDZIANE W KSIĘGACH LITURGICZNYCH

Pierwszą i najbardziej znaczącą miarą inkulturacji jest przekład tekstów liturgicznych na języki narodowe. Przygotowanie przekładów oraz - w razie potrzeby - ich rewizja powinna dokonywać się według wskazań danych w tym względzie przez Stolicę Apostolską. Przekład, uwzględniając różne rodzaje literackie i treść tekstów wzorcowego wydania łacińskiego, powinien być przystępny dla uczestników (por. także wyżej; nr 39), być dostosowany do recytacji i śpiewu oraz odpowiedzi i aklamacji zgromadzenia.

Nawet jeśli narody, łącznie z najprostszymi, posiadają język religijny dostosowany do wyrażenia modlitwy, język liturgiczny posiada własne cechy charakterystyczne: jest głęboko przepełniony Pismem Świętym; słowa powszechnie używanego języka łacińskiego nabrały innego znaczenia dla wyrażenia wiary chrześcijańskiej (memoria, sacramentum); niektóre pojęcia języka chrześcijańskiego mogą być przekazywane z jednego języka do drugiego, jak działo się w przeszłości, na przykład: ecclesia, evangelium, baptisma, eucharistia.

Poza tym tłumacze powinni zwracać uwagę na związek między tekstem i czynnością liturgiczną, na wymagania komunikacji mówionej i wartości literackie żywego języka narodu. Wymagania dotyczące przekładów liturgicznych powinny znaleźć odzwierciedlenie w nowo układanych tekstach, jeżeli takie są przewidywane.

Dla celebracji eucharystycznej Mszał Rzymski powinien pozostać "znakiem i narzędziem jedności" Obrządku rzymskiego w różnorodności języków, "w pełni pozostawiając miejsce dla uprawnionych odmienności i dla adaptacji według przepisu Soboru Watykańskiego II" . Zasady i normy wykorzystania Mszału Rzymskiego przewidują, że "zgodnie z Konstytucją o świętej Liturgii, Konferencje Episkopatu dla podległych sobie obszarów mogą ustalać przepisy,

uwzględniając tradycje i charakterystyki ludów, krajów i różnych grup". W szczególności dotyczy to gestów i postaw wiernych, sposobów oddawania czci ołtarzowi i księdze Ewangelii, tekstów śpiewanych na wejście, ofiarowanie i komunię, obrzędu przekazywania znaku pokoju, warunków udzielania Komunii pod obiema postaciami, wykonania ołtarza i sprzętów liturgicznych, materiału i formy świętych naczyń, szat liturgicznych. Konferencje Episkopatu mogą także określić sposób rozdawania Komunii świętej.

Jeśli chodzi o inne sakramenty i sakramentalia, łacińskie wydanie wzorcowe każdego obrzędu wskazuje adaptacje, które mogą wprowadzić Konferencje Episkopatu lub w szczególnych przypadkach także Biskupi. Adaptacje te mogą dotyczyć tekstów, gestów, a czasami także układu obrzędu. Jeśli wydanie wzorcowe przewiduje formuły do wyboru, Konferencje Episkopatu mogą decydować o wprowadzeniu innych formuł tego samego rodzaju.

Jeśli chodzi o obrzędy inicjacji chrześcijańskiej, Konferencje Episkopatu powinny roztropnie i uważnie rozważyć, "co można przyjąć (...) z tradycji i ducha poszczególnych narodów", a "w krajach misyjnych (...) można również dopuścić te elementy wtajemniczenia, będące w użytku danego narodu, które dadzą się dostosować do obrzędów chrześcijańskich", Trzeba jednak zauważyć, że pojęcie "inicjacji" nie ma tego samego znaczenia i nie wskazuje na tę samą rzeczywistość, gdy jest stosowane do obrzędów inicjacji społecznej w niektórych narodach oraz do drogi inicjacji chrześcijańskiej, która przez obrzędy katechumenatu prowadzi do wszczęcia w Chrystusa w Kościele przez sakramenty Chrztu, Bierzmowania i Eucharystii.

Obrzęd Małżeństwa w wielu krajach należy do tych, które domagają się najszerzej adaptacji, by nie był obcy zwyczajom społecznym. Każda Konferencja Episkopatu posiada więc władzę przygotowania własnego obrzędu Małżeństwa, dostosowanego do zwyczajów miejsca i narodów; powinna jednak pozostać nienaruszona norma, według której asystujący szafarz lub świecki, w zależności od przypadku, powinien wymagać zgody stron i przyjąć ją od nich, oraz by zostało udzielone błogosławieństwo ślubne. Ten właściwy obrzęd powinien oczywiście jasno wyrażać chrześcijańskie znaczenie małżeństwa, jak również łaskę sakramentu oraz podkreślać obowiązki małżonków.

We wszystkich czasach i wśród wszystkich narodów szczególne obrzędy, czasami bardzo wymowne, były związane z pogrzebami. By odpowiedzieć na sytuacje różnych krajów, Rytuał Rzymski podaje trzy różne formy czyli typy pogrzebu. Konferencje Episkopatu powinny wybrać to, co najlepiej odpowiada praktykom lokalnym. Chętnie zachowując to wszystko, co jest dobre w tradycjach rodzinnych i zwyczajach lokalnych, powinny czuwać, by pogrzeby ukazywały wiarę paschalną i rzeczywiście świadczyły o duchu ewangelicznym. W tej perspektywie obrzędy pogrzebu mogą przyjąć zwyczaje różnych kultur oraz lepiej odpowiadać okolicznościom i tradycjom każdego regionu.

Poświęcenia osób, miejsc i przedmiotów, które dotyczą życia, działalności i trosk wiernych, również dają różne możliwości adaptacji, utrzymania zwyczajów lokalnych i dopuszczenia praktyk ludowych. Konferencje Episkopatu powinny umieć wykorzystać przewidziane dyspozycje, zwracając uwagę na potrzeby kraju.

Jeśli chodzi o rozkład Kalendarza, każdy Kościół partykularny i każda rodzina zakonna dodaje do obchodów Kościoła powszechnego, po zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską, swoje własne obchody. Konferencje Episkopatu mogą również, po uprzednim zatwierdzeniu Stolicy Apostolskiej, znieść przepis dotyczący niektórych świąt lub przenieść je na niedzielę. Należy do nich określanie czasu i sposobu obchodzenia dni krzyżowych i "suchych dni".

Liturgia Godzin, która ma na celu oddawanie chwały Bogu i uświęcenie przez modlitwę dnia i całej działalności ludzkiej, daje Konferencjom Episkopatu możliwości adaptacji odnośnie drugiego czytania w Godzinie Czytań, hymnów i modlitw wstawienniczych, a także końcowych antyfon maryjnych.

Sposób postępowania w adaptacjach przewidzianych w księgach liturgicznych

Gdy Konferencja Episkopatu przygotowuje własne wydanie ksiąg liturgicznych, wypowiada się na temat przekładu i przewidzianych adaptacji zgodnie z prawem. Akta Konferencji, z wynikami głosowania, podpisane przez Przewodniczącego i Sekretarza Konferencji, są kierowane do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wraz z dwoma kompletnymi egzemplarzami zatwierdzonego projektu.

Oprócz tego, przekazując całość dokumentacji:

należy przedstawić, w sposób zwięzły ale dokładny, powody, dla których została wprowadzona każda adaptacja;

trzeba również wskazać, które części zostały zapożyczone z innych, już zatwierdzonych, ksiąg liturgicznych, a które części stanowią nowe opracowanie.

Po otrzymaniu "Recognitio" ze strony Stolicy Apostolskiej według ustalonych norm, Konferencja Episkopatu promulguje dekretem zatwierdzony tekst, wskazując datę, z którą powinien zacząć obowiązywać.

b/ ADAPTACJA WEDŁUG ART. 40 SOBOROWEJ KONSTYTUCJI O LITURGII

Mimo przewidzianych już w księgach liturgicznych zasad adaptacji, może zdarzyć się, że "w różnych miejscach i okolicznościach nagli potrzeba głębszego dostosowania Liturgii, to zaś powiększa trudności". Nie chodzi w tym wypadku już o adaptacje w ramach przewidzianych przez Institutiones generales i Praenotanda ksiąg liturgicznych.

Zakłada to, by Konferencja Episkopatu wykorzystwała najpierw wszystkie możliwości dawane przez księgi liturgiczne, oceniła wprowadzone już adaptacje i ewentualnie przystąpiła do ich rewizji, zanim zostanie podjęta inicjatywa głębszej adaptacji.

Użyteczność lub konieczność takiej adaptacji może dotyczyć jednego z wyżej wymienionych punktów (por. wyżej; nr 53-61), bez naruszenia innych.

Adaptacje tego rodzaju nie zmierzają do przekształcenia Obrządku rzymskiego, ale mieszczą się w ramach samego Obrządku.

W takim przypadku, gdy trwają trudności dotyczące udziału wiernych, jeden lub więcej biskupów może przedstawić je współbraciom z Konferencji Episkopatu, i wraz z nimi przeanalizować stosowność wprowadzenia głębszych adaptacji, jeśli rzeczywiście wymaga tego dobro dusz.

Z kolei Konferencja Episkopatu powinna, według procedury podanej niżej, przedłożyć Stolicy Apostolskiej zmiany, jakie chce wprowadzić.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów jest gotowa przyjąć propozycje Konferencji Episkopatu i zbadać je, uwzględniając dobro zainteresowanych Kościołów lokalnych, oraz kontynuować proces inkulturacji tam, gdzie jest to użyteczne lub konieczne, według zasad przedstawionych w niniejszej Instrukcji (por. wyżej; nr 33-51), w duchu ufnej współpracy i wspólnej odpowiedzialności.

Sposób postępowania w zastosowaniu art. 40 soborowej Konstytucji o Liturgii

Konferencja Episkopatu powinna przeanalizować, to co powinno zostać zmienione w obrzędach liturgicznych ze względu na tradycje i mentalność narodu. Ich przestudiowanie powinna powierzyć krajowej lub regionalnej komisji liturgicznej, która winna zatroszczyć się o zaangażowanie do współpracy osób kompetentnych, by zbadać różne aspekty elementów

kultury lokalnej i ewentualne włączenie ich do Liturgii. Może niekiedy okazać się wskazane wysłuchanie zdania przedstawicieli religii niechrześcijańskich na temat wartości kulturowej lub cywilnej jakiegoś elementu (por. wyżej; nr 30-32).

To wstępne badanie powinno być przeprowadzone we współpracy, jeżeli wymaga tego dany przypadek, Konferencji Episkopatu krajów sąsiednich lub należących do tej samej kultury (por. wyżej; nr 51).

Zanim rozpoczną się jakiegokolwiek eksperymenty, Konferencja Episkopatu powinna przedstawić projekt Kongregacji. Przedstawienie projektu powinno zawierać opis proponowanych zmian, racje ich wprowadzenia, zastosowane kryteria, planowane miejsca i czas, jeśli zachodzi taki przypadek, wstępnego eksperymentu oraz wskazanie grup przeznaczonych do ich wykonania, a w końcu akta analizy i głosowania Konferencji w tej kwestii.

Po zbadaniu projektu, prowadzonego w uzgodnieniu między Konferencją Episkopatu i Kongregacją, udzieli ona Konferencji Episkopatu, jeśli zachodzi taki przypadek, pozwolenia na eksperyment w ograniczonym czasie .

Konferencja Episkopatu powinna czuwać nad prawidłowym przebiegiem eksperymentu, wspomagana zazwyczaj przez krajową lub regionalną komisję liturgiczną. Konferencja powinna czuwać ponadto, by eksperyment nie rozciągał się poza przewidziane granice miejsca i czasu, by informować pasterzy i wiernych o jego charakterze tymczasowym i ograniczonym oraz by nie nadawać mu rozgłosu, który mógłby wpłynąć na życie liturgiczne kraju. Na końcu okresu eksperymentalnego Konferencja Episkopatu powinna ocenić, czy projekt odpowiada stawianym celom lub czy powinien być ponownie rozpatrzony w jakimś punkcie, oraz podać swój wniosek do Kongregacji wraz z dokumentacją przeprowadzonego eksperymentu.

Po zbadaniu dokumentacji, Kongregacja będzie mogła udzielić dekretem swojej zgody, wraz z ewentualnymi uwagami, by oczekiwane zmiany zostały dopuszczone na terytorium, podlegającym Konferencji Episkopatu.

Wierni, świeccy i duchowieństwo, powinni być dobrze poinformowani o zmianach i przygotowani do ich wprowadzenia do Liturgii. Zastosowanie decyzji powinno dokonać się z uwzględnieniem konkretnych okoliczności, ustanawiając, jeśli jest to stosowne, okres przejściowy (por. wyżej, nr 46).

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiając Konferencjom Episkopatu normy, które powinny kierować pracą nad inkulturacją liturgiczną przewidzianą przez Sobór Watykański II, by odpowiedzieć na potrzeby duszpasterskie narodów o zróżnicowanej kulturze i włączając ją starannie do duszpasterstwa ogólnego w celu inkulturacji Ewangelii w różnorodność rzeczywistości ludzkich, Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów ma nadzieję, że każdy Kościół partykularny, zwłaszcza w krajach misyjnych, będzie mógł doświadczyć, że różnorodność pewnych elementów w obrzędach liturgicznych może być źródłem ubogacenia, w szacunku dla istotnej je dności Obrządku rzymskiego, jedności całego Kościoła oraz integralności "wiary raz tylko przekazanej świętym" (por. Jud 3).

Niniejsza Instrukcja została przygotowana przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z polecenia Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II, który zatwierdził ją i nakazał opublikować.

w siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

ANTONIO M. KARD. JAVIERRE ORTAS PREFEKT GERALDO M. AGNELO

ARCYBISKUP SEKRETARZ 1994-01-25 RZYM